Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
26 listopada 1942
Nr. 420
Cena w Wilnie 5 fen.

PORTY ALGIER I BONE PONOWNIE BOMBARDOWANE

Ciężkie walki odpierające pod Stalingradem i w wielkim łuku Donu trwają nadal. — Pomyślne natarcia w stepie kałmuckim. — Zniszczono 10.000 TRB na wodach Algieru. — Pożar transportowca. — Wojskowe obiekty nieprzyjacielskie w Północnej Afryce skutecznie zwalczane

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 25 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W okręgu Kaukazu również i wczoraj odbywały się tylko miejscowe walki.

Podczas pomyślnego natarcia w stepie kałmuckim niemieckie zmotoryzowane wojska wlamały się do stanowisk nieprzyjaciela, odrzuciły go z powrotem na wschód i zniszczyły jedną baterię oraz pewną liczbę czołgów.

Na południowy zachód od Stalingradu i w wielkim łuku Donu przeciwnik wielkimi siłami piechoty i czołgów w dalszym ciągu przeprowadzał swoje ataki. Własna obrona była skutecznie wspierana przez silne oddziały samolotów przystosowanych do walk z niskiego pułapu oraz przez nieustannie działające niemieckie i rumuńskie samoloty bojowe. Wojska sowieckie poniosły ponowne wysokie straty w ludziach i materiale. Równoczesne ataki przeciwnika między Wołgą i Donem zostały odparte przez niemieckie i rumuńskie wojska w zaciętych walkach z wysokimi, krwawymi stratami dla nieprzyjaciela, przy czym ponownie zniszczono 54 wozy pancerne. Również w Stalingradzie załamały się nieprzyjacielskie ataki.

Na pozostałym froncie Wschodnim pomyślnie przeprowadzono działania własnych oddziałów szturmowych oraz odparto miejscowe natarcia i ataki nieprzyjaciela.

W Cyrenaice i w Tunisie nie było żadnych działań wojennych o większym znaczeniu. Brytyjskie siły w Cyrenaice były zwalczane przez myśliwce i szybkie samoloty bojowe w locie z niskiego pułapu, hangary i stojące samoloty na pewnym lotnisku obrzucono bombami. Samoloty bojowe zniszczyły na wodach Algieru podczas nocy okręt handlowy o pojemności 10.000 TRB, zapaliły bombami duży transportowiec i ciężko uszkodziły dwa kontrtorpedowce. Celne bomby na urządzenia portowe Algieru, Bone i Philippeville wywołały silne pożary. Poza tym skutecznie zwalczano zmotoryzowane nieprzyjacielskie oddziały i obiekty kolejowe.

Zwiedzajcie wystawę „Walka na Wschodzie o los Europy"

Rozstrzeliwania i aresztowania we Francuskiej Afryce Północnej

PARYŻ. (DNB). Wypadki w Afryce Północnej stanowią w dalszym ciągu przedmiot zainteresowania prasy francuskiej. Według sprawozdań, nadchodzących do Francji ze wszystkich części okupowanego przez Amerykanów terytorium, stosunki jak podkreślają gazety, zbliżają się co raz bardziej do anarchii i do otwartej rebelii tubylców przeciwko władzom okupacyjnym. Z jednej strony obietnicami, zaś bardzo surowymi karami z drugiej strony, władze amerykańskie podjudziły przeciwko sobie nawzajem zwolenników de Gaulle'a, Girauda i Darlana, stwarzając ogólne donosicielstwo. Rozstrzeliwania i masowe aresztowania jak również stałe starcia między żołnierzami amerykańskimi a tubylcami są na porządku dziennym.

W Oranie i w innych miastach północno - afrykańskich starcia te pociągnęły już za sobą ofiary śmiertelne. Na południe od Oranu trzeba było ewakuować ludność cywilną na rozkaz władz amerykańskich z rozmaitych miejscowości. W Oranie zastosowano najsurowsze środki dla utrzymania porządku. Dniem i nocą przeciągają patrole policji amerykańskiej przez ulice miasta.

Na całym, okupowanym przez Amerykanów terytorium ustalono godzinę 21 jako godzinę policyjną. Charakterystyczny dla stosunków tamtejszych, jak dalej donoszą gazety, jest fakt, że pozostająca pod kontrolą amerykańską rozgłośnia w Marokku ogłosiła zarządzenie generała Eisenhowera, w którym to zarządzeniu wzywa on całą ludność cywilną pod groźbą kary śmierci do oddania do dnia 25. 11. wszelkiej broni. Z Algieru donoszą, że władze brytyjsko-amerykańskie przewidują mobilizację żydów algierskich do służby wojskowej.

Niezachwiana siła strategiczna w pozycji europejskiej mocarstw Osi według opinii angielskiej

SZTOKHOLM. Londyński „Economist" uważa za potrzebne wskazać opinii angielskiej na niezmienną siłę strategiczną w pozycji europejskiej mocarstw Osi. Przede wszystkim istnieje zmora łodzi podwodnych, zagrażająca sile Anglii. Ponieważ Stalin nie uważa okupacji Francuskiej Afryki Półn. przez Amerykanów i Anglików, za odciążenie frontu sowieckiego, to Waszyngton i Londyn starają się zaradzić rozczarowaniu sowietów i dlatego pełnomocnik Stanów Zjednoczonych dla spraw dzierżaw i pożyczek Harriman, ponownie oświadczył Sowietom, jakoby Roosevelt zarządził, żeby dostawy dla nich miały pierwszeństwo. Jednak prawdopodobnie nowa ta obietnica nie zadowoli bolszewików, gdyż co mogą pomóc obiecane dostawy, jeśli nie nadchodzą one na miejsce w dostatecznej ilości? Co raz to bardziej wypływa kwestia łodzi podwodnych jak okropne widmo, stające na drodze zamiarom mocarstw anglo-amerykańskich. Niebezpieczeństwo łodzi podwodnych również według ostatnich słów sir Stafforda Cripps'a jest najpoważniejszym problemem.

W związku z planowym wycofaniem się z Bengasi sił zbrojnych państw Osi wskazują koła wojenne Anglii opinii brytyjskiej na to, że zajęcie tego miasta bez walki jest naturalnym skutkiem celowego przesunięcia armii pancernej niemiecko - włoskiej. W Londynie rozlegają się głosy ostrzegawcze, że sił zbrojnych Osi nie można było ani odciąć, ani otoczyć.

Lord Cranborne następca Cripps'a w gabinecie wojennym

SZTOKHOLM. (DNB). Według doniesień z Londynu, lord Cranborne, rzecznik rządu w izbie lordów, zamianowany został na miejsce usuniętego Cripps'a członkiem gabinetu wojennego. W uzasadnieniu tego faktu podkreśla się, że przez to będzie on mógł lepiej spełniać swoje funkcje w izbie lordów.

Sprawa jest jasna: Churchill umieszcza swoich bezwzględnych zwolenników na zasadniczych pozycjach, ażeby zabezpieczyć sobie tyły w swojej grze hazardowej, która obecnie stawia na kartę również ostatnie pozostałe jeszcze części składowe imperium. Eden i Cranborne nadają się do tego, by parlament angielski pod pozorem legalności dalej pozostawiać na uboczu i zmusić do milczenia krytykę społeczeństwa w sprawie rozpaczliwych manewrów grabarza imperium — Churchilla.

„Dla dobra żydów"

GENEWA. Były minister angielski Greenwood powiedział na pewnym zebraniu sjonistów, w związku z 25 letnią rocznicą deklaracji Balfoura: „Nie ostatnim celem wojny obecnej jest odbudowa potęgi żydostwa".

PARYŻ. „Petit Parisien" podaje z Tangeru, że loże wolnomularzy zamknięte przez rząd francuski w Marokku obecnie zostały ponownie otwarte z polecenia Roosevelta. W Casablance dokonano masowych aresztowań. Między innymi ujęto licznych członków stowarzyszenia „Fascio".

„Groźna armada"

Południowo-afrykański premier Smuts zwrócił w Londynie uwagę na niebezpieczeństwo wojny prowadzonej przez niemieckie łodzie podwodne i przedstawił je, jako największe niebezpieczeństwo grożące „aliantom".

Słowa jego wywarły ogromne wrażenie na prasę angielską. „Evening Standard" stwierdza, że sprawy wyglądają bardzo poważnie. Ta „groźna armada" dokona obecnie wszystkich wysiłków, ażeby walkę przeciwko alianckiej flocie wojennej i handlowej na wodach Północnej Afryki doprowadzić do maksymalnego natężenia. Rzeczoznawca marynarki tej samej gazety zaznacza, że łodzie podwodne Osi w walce z nieprzyjacielskimi eskadrami, biorącymi udział w kampanii północno - afrykańskiej, działają nie z daleko położonych mórz, lecz z bardzo bliskich baz, przez co ich siła bojowa staje się znacznie większa.

Również „Times" maluje w szczególnie poważnym tonie niebezpieczeństwo łodzi podwodnych, przedstawiając je jako największy postrach. „Musimy dołożyć wszelkich starań, by uporać się z tą śmiertelną i wzrastającą groźbą naszych arteryj życiowych".

SOFIA. Również prasa żydowska Tel-Avivu cieszy się z filożydowskich zarządzeń swego opiekuna Roosevelta i pisze, że od czasu ogłoszenia przez prezydenta Stanów Zjednoczonych uregulowania sprawy krajów śródziemnomorskich, żydzi spoglądają w przyszłość z ufnością. Kraje te powinny stać się ojczyzną narodową wszystkich żydów świata. Rząd waszyngtoński już tchnął nadzieję żydów przez zaznaczenie, że utworzenie państwa żydowskiego jest sprawą przesądzoną. W danym wypadku Rooseveltowi wystawia się rachunek z pośpiechem żydowskim, lecz bez jego zgody.

GENEWA. Według oświadczenia prezydenta Del Rio, Ekwador ustąpił Stanom Zjednoczonym pewne terytorium dla urządzenia baz dla wojsk lądowych.

Nad Hondurasem szaleje orkan

BUENOS AIRES. Belize, stolica byłej brytyjskiej posiadłości Honduras, która przeszła w posiadanie Stanów Zj., nawiedzona została przez gwałtowny orkan, któremu towarzyszyły silne oberwania się chmur i grad. Całe wsie zasypane zostały zwałami osuwającej się ziemi. Wskutek ustawicznych obrywań się chmur powstały olbrzymie powodzie. Zniszczone zostały wielkie zapasy drzewa na składach, jak również hodowle koni, owiec i zebr. Dwa okręty amerykańskie, które załadowane szlachetnym drzewem znajdowały się w zatoce Honduras, zostały ciężko uszkodzone. Ludność Hondurasu skryła się w góry. 125 białych zginęło. 80 rodzin zostało bez dachu nad głową. Co do strat tubylców nie ma jeszcze wiadomości. Położona naprzeciw Belize wyspa Turneffe poniosła ciężkie straty. Orkan posuwa się w kierunku północno-zachodnim z szybkością około 8 mil na godzinę.

Amerykańska flota na Pacyfiku opuszcza plac boju

Fakty i cyfry obalają bluff Roosevelta

TOKIO. Pobita flota amerykańska na Pacyfiku opuściła wody koło wysp Salomona i wycofała się na pozycje wyjściowe — Nowa Kaledonia — Wyspy Fidżi — Samoa. Ciężko uszkodzone okręty odprawiono do Sidney, ponieważ okazało się, że okręty te nie mogły przebyć 3000 mil morskich wynoszącej drogi do Hawajów. Doki w Sidney zostały obecnie przeciążone naprawami okrętów wojennych na długie miesiące i w ograniczonej tylko mierze mogą być wykorzystane dla budowy nowych okrętów handlowych.

Radio japońskie omawiało sprawozdania amerykańskie, dotyczące strat Stanów Zjednoczonych. Według pewnego komunikatu waszyngtońskiego, liczba poległych, rannych i zaginionych amerykańskich oficerów i żołnierzy od wybuchu wojny w Wielkiej Azji Wschodniej, bez wliczenia strat w Afryce Północnej, ma wynosić 49.000, w tej liczbie 17.000 żołnierzy marynarki wojennej. Podana jednak cyfra jest daleko mniejsza od liczby rzeczywistej. Jak zwykle klika rooseveltowska skrywa niepomyślne cyfry przed społeczeństwem.

W obydwóch bitwach morskich na Południowym Pacyfiku w dniu 26 października i koło Guadalcanaru 12 listopada poniosła marynarka amerykańska w rzeczywistości straty, wynoszące ogółem 22.700 żołnierzy.

Otóż marynarka amerykańska zawiadomiła 21 września, że liczba poległych, rannych i zaginionych od wybuchu wojny w Wielkiej Azji Wschodniej wynosi 14.464 żołnierzy. 12 zaś listopada oznajmiono, że liczba strat od początku wojny wynosi 17.000. Wobec tego straty amerykańskie w okresie od 21 września do 12 listopada miałyby wynosić tylko 2.600 ludzi.

Amerykanie, którzy spreparowali tego rodzaju liczby, uważają zdaje się resztę świata za ludzi nie umiejących wcale liczyć. Jakże jednakowoż głupią jest rzeczą starać się wmówić, że zamiast 22.700 stracono tylko 2.600 żołnierzy. Godne współczucia jest społeczeństwo amerykańskie, które utrzymuje się w całkowitej nieświadomości jeśli chodzi o rzeczywistą sytuację.

Flota amerykańska straciła w ciągu pierwszych 11 miesięcy wojny dwie trzecie swego stanu lotniskowców i awiomatek, posiadanych w chwili wybuchu wojny. 8 grudnia posiadała amerykańska marynarka wojenna osiem tego rodzaju okrętów o 155.000 ton. Z tych ośmiu okrętów zniszczyła w dotychczasowych operacjach wojennych na Pacyfiku japońska flota nad- i podwodna oraz lotnictwo siedem jednostek.

Ta wysoka strata lotniskowców zmusiła Stany Zjednoczone do przebudowywania w większej aniżeli dotychczas mierze parowców transoceanicznych na pomocnicze lotniskowce. Pierwsze trzy z tych przebudowanych parowców transoceanicznych padły ofiarą Japończyków w bitwie morskiej koło wysp Santa Cruz.

Szef oddziału prasowego w cesarskiej kwaterze głównej oznajmił, że wojska japońskie wzięły dotychczas ponad 100.000 Brytyjczyków i Amerykanów do niewoli.

Wzajemne stosunki między jeńcami angielskimi i amerykańskimi są nadzwyczaj nieprzyjazne. Żołnierze australijscy zajmują przy tym dość neutralne stanowisko i często widać, że nie mogą oni zrozumieć, dlaczego mają brać udział w tej wojnie.

Wojska japońskie rozpoczęły, jak donosi Domei, 15 listopada nowe działania ofensywne przeciwko czungkińskiej komunistyczno-czungkińskiej czwartej armii w rejonie jeziora Hungtse w Kiangsu. 16 listopada zdobyto zajmowaną przez czwartą dywizję komunistyczną miejscowość Kinchen. W czasie pościgu za uciekającym nieprzyjacielem przekroczono jezioro Hungtse, na którego wschodnim brzegu wojska japońskie wdarły się 17 listopada do Pancheng gdzie mieściła się kwatera główna nowo zorganizowanej czwartej armii czungkińskiej.

Wiadomości z dnia

26 Listopad CZWARTEK Konrada
Wschód słońca 6.08
Zachód słońca 15.03

DZISIAJ ZACIEMNIAMY OKNA OD 15.10 DO 7.10.

— KARY ZA NIEPRZESTRZEGANIE OBOWIĄZKÓW MELDUNKOWYCH. W myśl istniejących przepisów policyjnych, wszyscy zmieniający miejsce zamieszkania lub wyjeżdżający w podróż obowiązani są w przeciągu 24 godzin dokonać meldunku we właściwym komisariacie policji.

W wypadku wyjazdu lokatora, obowiązek meldunku ciąży na administratorach domów.

Ostatnio za nieprzestrzeganie obowiązków meldunkowych sporządzono wiele doniesień karnych.

Winni zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej. (t)

— NORMY PAPIEROSÓW ZA GRUDZIEŃ. Urząd Aprowizacyjno-Gospodarczy podaje do wiadomości następujące normy papierosów na grudzień dla ludności miejskiej. Na odcinek M tab. 23 od 30 listopada 30 sztuk papierosów albo 50 gr. paczka machorki i 4 arkusze bibułki,

od 7 grudnia na odcinek M tab. 24 — 40 sztuk papierosów,

od 14 grudnia na odcinek M tab. 25 — 40 sztuk papierosów

i od 21 grudnia na odcinek M tab. 26 — 40 sztuk papierosów.

Dla ludności wiejskiej ustalono następujące normy za grudzień: na odcinek K tab. 6 — 30 sztuk papierosów albo 50 gr. machorki i 4 arkusze bibułki.

Powyższe odcinki są ważne do 27 grudnia b. r., sklepy winny się wyliczyć z otrzymanych wyrobów tytoniowych przed urzędem Aprowizacyjno-Gospodarczym do dnia 5 stycznia 1943 roku. (z).

— W SPRAWIE WYDAWANIA KARTOFLI. Jak nam wyjaśniają, w spółdzielni „Ruta" obecnie są wydawane kartofle na kupony kart żywnościowych 8-go okresu wyżywienia. Grupowo: pracownikom przedsiębiorstw, fabryk, biur i urzędów oraz rodzinom, których członkowie wyjechali na roboty do Niemiec. Rodziny te otrzymują ordery na kartofle bezpośrednio z Dyrekcji spółdzielni „Ruta" do elewatora „Letukisa", a przedsiębiorstwa, fabryki i urzędy do punktów skupu. Rodziny, których członkowie pracują w Niemczech otrzymują z Arbeitsamtu odpowiednie zaświadczenia, które służą do natychmiastowego uzyskania orderów ze spółdzielni „Ruta" na zakup kartofli w „Letukisie".

Pozostała część ludności miasta Wilna otrzyma kartofle w rejonowych sklepach „Ruty". Obecnie jest przygotowanych 15 lokali, które posiadają odpowiednie piwnice na zmagazynowanie potrzebnej ilości ziemniaków i zabezpieczenie ich przed zmarznięciem.

Wydawanie kartofli na kupony kart żywnościowych 9-go okresu wyżywienia będzie uregulowane osobnym zarządzeniem Wydziału Gospodarczo-Aprowizacyjnego. (w)

— KOLEJOWE ŚWIADECTWA ZDROWIA. Kolejowe świadectwa zdrowia obecnie wydaje Wydział Zdrowia Zarządu Miasta Wilna przy ul. Gedyminstrasse (d. Mickiewicza) Nr. 24 na II-gim piętrze. (w)

— SKÓRA DO REPERACJI OBUWIA. Podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że pracownie szewskie otrzymały nowy kontyngent skóry i dodatków do reperacji obuwia. Pracownie szewskie nie mają prawa odmówić przyjęcia obuwia do reperacji, a za wszelkie naprawienia go mogą pobierać ceny zgodnie z obowiązującym cennikiem urzędowym, który w każdej pracowni winien wisieć na widocznym miejscu. Wszelkie skargi i reklamacje należy kierować do Wydziału Gospodarczo-Aprowizacyjnego przy ul. Gediminstrasse (d. Mickiewicza) Nr. 7. (w)

— Z KRONIKI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Do wiadomości wszystkich przedsiębiorstw i urzędów podaje wydział Odpoczynku i Radości Życia:

Widowiska dla Związków Zawodowych:

Dnia 27 b. m., o godz. 18 w teatrze miejskim komedia „Kołysanka".

Dnia 28 b. m., o godz. 18 w sali Filharmonii — zbiorowy wieczór z udziałem solistów: Jasaityte — sopran, Liepa — baryton, Survila — akordeon, Cincius — ksylofon, duet taneczny Loretta i Leo Donaldo, artyści: Czepaitis, Siparis, przy fortepianie Szeligowski, mała orkiestra Filharmonii pod batutą Mikulskiego i orkiestra mandolinistów Szczepańskiego. Conferancier — Czepaitis.

4 grudnia o godz. 18 w teatrze miejskim — „Noc świętojańska".

Bilety dla członków Zw. Zaw. do otrzymania w biurze — Gedymina 27, III piętro, pokój 324 od g. 10 do 12. (z).

— WYSOKOŚĆ OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW LNU. Obowiązkowe dostawy lnu zostały ustalone na 120 kg. włókna czesanego średniej jakości. Dostawy należy wykonać w okresie od 1 października 1942 r. do 30 września 1943 r. Prawo skupu włókna lnianego przysługuje wyłącznie Towarzystwu „Ostlandfaser". (r)

— WYBRYK ŁOBUZÓW W KINIE. W niedzielę, w czasie wyświetlania filmu w kinie Adria jakiś łobuz rzucił na widownię zapalony kawałek taśmy filmowej. Na przepełnionej sali powstała panika, widzowie rzucili się do wyjścia, mimo że operator nie przerwał wyświetlania filmu. Skutkiem zastawienia przejść krzesłami dostawnymi wiele osób zostało poturbowanych, a krzesła uległy połamaniu. W końcu jednak udało się obsłudze i niektórym widzom opanować panikę i przywrócić porządek. (z).

— KARAMBOL SAMOCHODOWY. Onegdaj, na pochyłości góry Ponarskiej samochód ciężarowy, wskutek ślizgawicy wpadł na furmankę mieszkańca wsi Mamuty, gm. Połuknie, Jana Korpowicza. Wóz został zdemolowany. Szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że pasażerowie, poza lekkimi obrażeniami nie ponieśli większego szwanku. (t)

Informacje po polsku na wystawie „Walka na Wschodzie o los Europy"

Celem udostępnienia wystawy „Walka na Wschodzie o los Europy" zostały wprowadzone dyżury przewodników po wystawie, władających językiem polskim. Dyżury są codziennie w godz. 11 — 12 i 16 — 18.

Zwiedzajcie Wystawę: Walka na Wschodzie o los Europy

w Muzeum Sztuki (gmach b. Ratusza), która jest otwarta codziennie od godz. 10 do 20. Karta wstępu — 50 pf., dla żołnierzy i uczni — 25 pf., dla odwiedz. zbiorowych — 15 pf. od osoby.

OFIARY

Belauskaitė-Katryta z Turmont ofiarowuje 2 RM na biedne dzieci. Nr. 205.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. † p.
Józefa C[illegible]eusza
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy w sobotę dn. 28 listopada o godz. 9 rano w kościele OO. Dominikanów (Św. Ducha). O czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych
Żona.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 6-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz, 1 wiersz w kronice — 1 RM., matrymonialne — 20 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie
Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.